Rok IX. Nr. 345. Sosnowiec, poniedziałek 17 grudnia 1934 roku. Cena numeru **10** groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji [...]. Administracji [...] Drukarni 4-94.
[...] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, [...]
ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5. tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, [...]

B. P.

Dr. MAKSYMILJAN

REICHER

długoletni członek Rady Nadzorczej naszego Towarzystwa

rozstał się z tym światem dnia 15 grudnia b.r. w Warszawie

W zmarłym tracimy nieodżałowanego i oddanego towarzystwu współtowarzysza pracy

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN" Spółka Akcyjna

---

W dniu 15 grudnia b.r. zmarł b. p.

Dr. MAKSYMILJAN REICHER

członek Rady Nadzorczej Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN" Spółka Akcyjna

Zmarły, jako niezmiernej dobroci człowiek i życzliwy przełożony pozostawia w sercach naszych szczery żal.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy biurowi i techniczni
Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN".

Podniosła uroczystość poświęcenia nowego gmachu

gimnazjum im. Emilji Plater w Sosnowcu

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu uroczyste poświęcenie nowowybudowanego, okazałego gmachu gimnazjum państwowego im. Emilji Plater.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Sosnowcu, które odprawił ks. kanonik Jankowski, kazanie zaś do zebranych uczenic gimnazjum oraz delegacyj różnych szkół i licznie przybyłego starszego społeczeństwa, wygłosił ks. prefekt Ługowski.

Po nabożeństwie udano się pochodem do gmachu gimnazjum, gdzie do zebranych przemówił p. Żebrowski, a następnie ks. kanonik Gola.

Mówca w swojem przemówieniu podniósł, że młodzież dzisiaj cieszy się szczególną opieką władz i starszego społeczeństwa, czego nie doznawało starsze pokolenie.

Skolei licznie zebrani udali się do pięknej auli gimnazjum, przystrojonej uroczyście, gdzie przemówiła dyrektorka szkoły p. Strączyńska, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania gmachu gimnazjalnego.

W imieniu ministerjum oświaty przemawiał wizytator Seweryn, w imieniu starosty Boxy — wicestarosta Heynar, insp. Ledwos — imieniem międzyszkolnej komisji porozumiewawczej, prezydent Almstaedt — w imieniu m. Sosnowca, p. dr. Gosiewski — imieniem społeczeństwa, dyr. Mazur — w imieniu rady szkolnej powiatowej i rady miejskiej m. Sosnowca, ks. kanonik Jankowski, p. Siekańska — w imieniu koła b. wychowanek, oraz uczenica gimnazjum p. Zillingerówna.

Dyr. Kraupe odczytał szereg depesz, które nadesłane zostały z okazji uroczystości.

Następnie odbyła się część deklamacyjno - wokalna: pięknie deklamowała p. Ćwierkówna — „Herkulesa“ Tetmajera, popisywały się uczenice tańcami, a chóry gimnazjum i seminarjum odśpiewały szereg pieśni.

Poświęcony wczoraj gmach gimnazjum im. E. Plater jest jeszcze jednym dowodem, co może zdziałać praca grupy ludzi owianych dobrą wolą i umiłowaniem sprawy. To też gorące słowa uznania należą się komitetowi budowy: inż. Czaplickiemu, inż. Sosnowskiemu, prezesowi Janikowi, ks. Sobczyńskiemu, p. Kłosowi i tym wszystkim, którzy w szlachetnym tym wysiłku dali to co mogli, aby doprowadzić do końca zamierzone piękne dzieło.

Poparcie Ojca św. dla Węgrów wysiedlonych z Jugosławji

BUDAPESZT, 16. 12. Ojciec św. ofiarował 3.000 pengo na rzecz rodzin wygnańców węgierskich, wysiedlonych ostatnio z granic Jugosławji.

Równocześnie papież za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Budapeszcie przesłał błogosławieństwo rodzinom wysiedlonym.

Pierwsze ostrzeżenie Abisynji pod adresem ligi narodów

GENEWA, 16. 12. Sekretarjat generalny ligi narodów potwierdza, że Abisynja przysłała do sekretarza generalnego długi telegram z zażaleniem na Włochy spowodu krwawych starć z wojskiem włoskiem.

Telegram opisuje zajścia ze stanowiska abisyńskiego i przytacza wymianę telegramów z Włochami w tej sprawie. Rząd abisyński oświadcza wreszcie, że zajścia te wywołały niebezpieczne położenie.

Abisynja nie powołuje się na żaden paragraf ligi, wobec czego uważają ten telegram jedynie za pierwsze ostrzeżenie pod adresem ligi narodów.

Numerus clausus na uniwersytetach amerykańskich

NOWY JORK, 16. 12. PAT. — Problem t. zw. numerus clausus znalazł się na porządku dziennym uniwersytetów amerykańskich. Dr. James Mac Connaughy, rektor uniwersytetu w Middletown wystosował do młodzieży żydowskiej, uczącej się w t. zw. klasach przygotowawczych, list, w którym przestrzega ich przed zapisywaniem się na fakultet medyczny. Rektor przytacza w liście swoim cyfry statystyczne, wykazujące, że żydzi, choć stanowią zaledwie 4 proc. ludności St. Zjednoczonych, na I roku studjów medycznych w uniwersytetach Ameryki stanowią 17 proc. studentów, oraz, że wśród kandydatów na fakultetach medycznych tej jesieni stanowili aż 50 proc. Rektor wyraźnie się zastrzega, że list jego nie ma być uważany za wyraz tendencyj antysemickich.

Wytyczne reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społ.

Jak będzie wprowadzona instytucja lekarzy domowych?

Zakład ubezpieczenia na wypadek choroby rozesłał do poszczególnych ubezpieczalni społecznych okólnik w sprawie wprowadzonego obecnie systemu lekarza domowego. W okólniku tym czytamy m. in.:

„Ubezpieczony ma prawo w terminie ustalonym przez ubezpieczalnię zapisać się do jednego z lekarzy domowych z listy, ustalonej przez ubezpieczalnię dla poszczególnych obwodów. W wypadku, gdy względy terenowe lub organizacyjne stoją tym zapisom na przeszkodzie, ubezpieczalnia może zarządzić stały przydział ubezpieczonych do lekarzy rejonowych. Ubezpieczony korzysta z pomocy lekarzy innych (specjalistów) tylko na podstawie skierowania go przez własnego lekarza domowego. Jeżeli ubezpieczalnia posiada dostateczną ilość lekarzy specjalistów, to może zezwalać uprawionym do świadczeń zwracać się bezpośrednio do lekarzy chorób wenerycznych, chorób dziecięcych i położników, w sposób uwzględniający warunki terenowe i organizacyjne ubezpieczalni“.

Wspomniany okólnik zaznacza, że reorganizacja lecznictwa ma być wprowadzana etapami, a ustalenie ostatecznej formy organizacyjnej nastąpić może po upływie takiego czasu, który pozwoli na stwierdzenie celowości i prawidłowości w funkcjonowaniu organizacji lokalnej“.

Nowy zamach polityczny w Sowietach

MOSKWA, 16. 12. W kolektywie rolnym Krasnyj Ług w okręgu odeskim dokonano zamachu rewolwerowego na nowoobranego przewodniczącego miejscowego sowietu, Karę.

Kilku nieznanych ludzi dało do niego przez okno kilka strzałów. — Kara odniósł ranę.

Z polecenia GPU. władze rozpoczęły energiczne śledztwo. Aresztowano wielu podejrzanych.

Pierwsze śledztwo wykazało, że chodzi tu o zamach polityczny na urzędnika. Zamachowców oczekuje według ustawy prezydjum komitetu wykonawczego związku sowieckiego z 3 bm., wydanej po zamordowaniu Kirowa, na karę śmierci.

Przechodnie pobili nieostrożnego kierowcę samochodu

PARYŻ, 16. 12. PAT. Havas donosi z Saarbrücken: Wczorajszej nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek, manowicie jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary prowadząc samochód zranił przechodzącą kobietę.

Przechodnie, świadkowie tego wypadku, rzucili się na oficera, tak, iż ten uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo wyjął rewolwer i strzelił raniąc jednego z napastników.

Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i poturbowali go ciężko, tak, iż zarówno jego, jak i rannego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

KRONIKA

Poniedz 17 Grudzień

Dziś Łazarza b.
Jutro: Gracjana
Wschód słońca: 7.17
Zachód słońca: 15.23

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 17 grudnia.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka lekka. 16.45. Niemiecki. 17.00. Trio fortepianowe. 17.25. Skrzynka pocztowa. 17.35. Płyty. 17.50. Pogadanka B. Winawera 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.10. Przegląd filmowy. 18.15. Recital z Poznania. 18.45. Nad Gopłem — pogawędka dla dzieci starszych. 19.00. Audycja strzelecka. 19.25. Chwilka społeczna. 19.30. Odczyt z Łodzi. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Koncert popularny. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Muzyka historyczna. 21.45. Odczyt z Krakowa. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Lekcja tańca. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

—o—

DZIAŁALNOŚĆ BIUR POŚREDNICTWA PRACY FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Biura pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia na terenie całego kraju skierowały do pracy w październiku ogółem 48.263 osób, w tem 42.449 mężczyzn i 5.814 kobiet. Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 14.659 osób, w województwach wschodnich 2.009, w zachodnich 26.147 oraz w południowych 5.448. Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę górników 204 osób, na hutników 708, na metalowców 1.920, na włókienników 1.625, na robotników budowlanych 2.387, na inne zawody 1.509, na niewykwalifikowanych 34.598, na robotników rolnych 957, na pracowników umysłowych 992, na młodocianych 266, oraz na służbę domową 987 osób.

—o—

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20 min. 15 wystąpi gościnnie jeden raz niezrównany mistrz słowa i siewca humoru Leon Wyrwicz. Będzie to nielada atrakcją dla publiczności.

Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł. Bilety są do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

Jutro teatr miejski gra w Dąbrowie w sali „Resursy“ komedję A. Słonimskiego pt. „RODZINA“.

Wtorek — Czeladź w sali kina „Czary“ „Rodzina“ A. Słonimskiego.

Środa — Będzin w sali kina Apollo „Rodzina“ A. Słonimskiego.

—o—

WYNIKI WYBORÓW DO RADY POWIATOWEJ.

Onegdaj odbyły się wybory członków rady powiatowej (sejmiku) powiatu będzińskiego.

Do rady zostali wybrani pp.: **gm. Bobrowniki:** Jan Kowalik z Wojkowic Komornych i Karol Zięba z Bobrownik; **gm. Ożarowice:** wójt Małota i Jan Wylężek; **gm. Łagisza:** wójt Fr. Dróżdż i Mieczysław Zygmunt; **gm. Grodziec:** Dobrowolski i Stefan Dróżdż; **gm. Łosień:** Grzegorz Surma i Wł. Sierka; **gm. Niwka:** Piotr Fusierski i Jan Tataruch; **gm. Zagórze:** Kazimierz Wyczesany i Wł. Zieliński; **gm. Olkusko - Siewierska:** Marjan Czaplicki i Pless.

BLASKI I CIENIE SOSNOWCA.

Otrzymaliśmy poniższy list:

Przeczytawszy wzmiankę pt. „Blaski i cienie Sosnowca“, bardzo proszę o umieszczenie poniższych kilku słów:

Mieszkańcy Sielca, a przeważnie ul. Kaliskiej, nie mogą zrozumieć dlaczego magistrat m. Sosnowca traktuje ich tak bardzo po macoszemu. Wszystkie ulice świecą dziurami, a podczas deszczu stoją całe bajora, które trudno jest ominąć.

Ulica Kaliska dawniej była brukowana tak zw. kociemi łbami, po których podczas błota człowiek, skacząc jak małpa dostał się na drugą stronę jezdni, a obecnie po pamiętnym remoncie tej ulicy przez magistrat na wiosnę 1934 r., który nawierzchnię zrobił ze żwiru z hałdy katarzyńskiej jest przy obecnych deszczach takie błoto, że okna parterowe są stale przez przejeżdżające pojazdy opryskiwane, a ruch kołowy jest nie mniejszy jak w centrum Sosnowca, gdyż obecnie ulicą Kaliską wszystkie pojazdy kierują się do miasta.

Oprócz tego, na tak zw. dawnej kolonji Wieczorka, którą to kolonją nie wiadomo kto się zajmuje obecnie, doły kloaczne są stale przepełnione, a nieczystości nie mogąc się w dołach pomieścić, wytryskują sobie w trotuarze źródełkami i jedno właśnie z tych źródełek“ napełnia całą ul. Kaliską bardzo niemiłym zapaszkiem, tak że trudno przejść. Na „estetyczny“ widok ul. Kaliskiej składa się ustęp na cegielni p. Wieczorka, który stoi przylepiony do parkanu od ulicy.

Może komisja sanitarna zatroszczy się wreszcie i te „przyjemne rzeczy“ z ulicy Kaliskiej na „Gwizdkę“ mieszkańcom usunie.

Z. JERUSZKO.

—o—

— **Drobny pożar w Dąbrowie.** Onegdaj popołudniu wybuchł pożar w domu Pietrasa w Dąbrowie przy ul. Łukasińskiego 12. Ogień stłumiono w zarodku.

Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina.

— **Opłatek w legjonie młodych.** Dnia 20 bm. obwód sosnowiecki legjonu młodych urządza tradycyjny opłatek dla członków i wprowadzonych gości w lokalu własnym przy ul. Nowej 49. Informacyj udziela sekretarjat komendy obwodu przy ul. Piłsudskiego 8, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do godz. 20.30.

— **Wyjaśnienie p. J. Czecha z Czeladzi.** W związku z umieszczoną wiadomością, pt. „Przewodniczący badaczy pisma św. — złodziejem“, otrzymaliśmy list od p. Józefa Czecha z Czeladzi, w którym wyjaśnia, że wyrokiem sądu grodzkiego w Sosnowcu z dnia 4 bm. został od winy i kary uwolniony. (Oskarżono go o kradzież desek).

— **Odczyt.** Dnia 17 bm. w gmachu syndykatu PHZ. w Katowicach odbędzie się zebranie naukowe stowarzyszenia hutników polskich w godz. od 16 do 20.

Referaty wygłoszą: inż. Wł. Kuczewski hr. Kasper — Nowsze badania koksów śląskich. Prof. Inż. R. Dawidowski — „Nowe poglądy na proces spalania w piecach i paleniskach hutniczych“ inż. St. Poźniak — „Wady wlewków stalowych“. Inż. Eug. Zaczyński „Ochotnicze drużyny robocze na Śląsku“.

— **Św. Mikołaj w szkole nd. 5 w Będzinie.** Św. Mikołaj w towarzystwie aniołów, oraz delegatów wszystkich klas gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie przybył z koszem podarunków i słodyczami do szkoły i obdarował biedne dzieci podarunkami.

— **Gwiazdka dla dziatwy w Olkuszu.** W celu uniknięcia nieporozumień podaje się do wiadomości wszystkich organizacyj społecznych, że gwiazdkę dla dziatwy najbiedniejszej w szkołach, urządzają szkolne komitety opieki rodzicielskiej, zaś dla dzieci pozaszkolnych i bezrobotnych — związki pracy obyw. kobiet i do tych instytucyj należy składać wszelkie ofiary na gwiazdkę.

Śmierć pod zwałami płonącej szlaki

Tragiczny wypadek w Dąbrowie

Onegdaj na hałdach huty Bankowej w Dąbrowie, wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią nieznanego mężczyzny, w wieku około 20 lat.

Mianowicie mężczyzna ów prawdopodobnie spał w chwili, gdy zwaliły się na niego niespodziewanie zwały płonącej szlaki, wywożonej z wielkich pieców.

Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej i nieszczęśliwego wydobyto spod zwałów szlaki okropnie poparzonego.

W drodze do szpitala nieznajomy zakończył życie.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia tożsamości ofiary tragicznego wypadku.

Kolczyki brylantowe za... 130 zł.

Przykra przygoda mieszkanki Będzina

Hendla Miodownik, zamieszkała w Będzinie przy ul. Sączewskiego 1, idąc onegdaj ulicą zaczepiona została przez eleganckiego osobnika, który uprzejmie zaproponował jej kupno oryginalnych kolczyków brylantowych, tylko za 130 zł.

P. Hendla nie miała jednak pieniędzy, a chcąc kupić kolczyki zaprosiła nieznajomego do domu, gdzie wręczyła mu 6 obrączek i 3 pierścienie złote oraz broszkę, wzamian za wymarzone kolczyki.

Nieznajomy szybko się ulotnił z mieszkania i dopiero wówczas Miodownikowa poczęła podejrzewać, że została oszukana. Pobiegła więc do jubilera, gdzie okazało się, że pomysłowy oszust sprzedał jej bezwartościowe szkiełka.

Zrozpaczona niewiasta zameldowała o wszystkiem policji, która zajęła się odszukaniem filuta.

ŚW. MIKOŁAJ W GIMNAZJUM IM. ŁUKASIŃSKIEGO W DĄBROWIE.

Gimnazjum miejskie im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie zaprosiło św. Mikołaja, aby ucieszył serduszka najmłodszej i najbiedniejszej dziatwy szkoły powszechnej nr. 3. Ze wzruszeniem i radością patrzyły dzieci na św. Staruszka, który tak serdecznie i mile przemawiał do nich a tak przedziwnie wiedział o wszystkich figlach i psotach. Ale św. Mikołaj dobrotliwy — to też z wielkiego kosza, który tyle budził zaciekawinela, posypały się podarunki.

Czego tam nie było: słodycze, książeczki, przybory szkolne i wiele, wiele rzeczy.

Przy herbatce i apetycznych pączkach upłynęła godzina, a potem muzyka... korowody... zabawy... I wreszcie z przytulonemi do rozradowanego serca torebkami -- do domu.

Za tę chwilkę radości, jakiej doznały dzieci, za tę serdeczną i miłą współpracę szkoły średniej z powszechną kierownictwo szkoły nr 3 składa dyrekcji gimnazjum, uczniom i paniom z komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum serdeczne podziękowanie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Obrady piłkarzy

Nowy zarząd podokręgu Zagłębia i wydziału G. i D.

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się doroczne walne zebranie członków podokręgu Zagłębia, w którem udział wzięli przedstawiciele 27 klubów.

Zebranie zagaił prezes ustępującego zarządu p. Sadowski, który na przewodniczącego poprosił inż. Michalskiego, na sekretarzy powołano pp.: Gwoździa i Horzelskiego. Asesorowali pp.: Kapuścik i Weber.

Ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył p. Sadowski, który podkreślił, że zarząd podokręgu dokładał starań, aby zmniejszyć zadłużenie podokręgu względem okręgu kieleckiego. Dzięki staraniom ustępującego zarządu, władze okręgu skreśliły zadłużenie podokręgu w sumie 560 zł. Na zakończenie prezes Sadowski podkreślił stanowisko prasy, która współpracowała z władzami piłkarskiemi nad uzdrowieniem życia sportowego.

Następnie sprawozdania składali pp. Lorek — z wydziału gier i dyscypliny, Bluszcz — sekretarjat, Bitnerowski — sportowe i Koźlik — kasowe. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Południkiewicz.

Po sprawozdaniach nastąpiła dyskusja.

Pierwszy zabrał głos delegat podkolegjum sędziów p. Grajcar, który podkreślił, że władze podkolegjum dążą do usunięcia ze swego grona sędziów, którzy nie wypełniają sumiennie i objektywnie swoich obowiązków. Następnie w dyskusji zabierali głos pp.: Jachimczyk, Lichtensztein, Gwóźdź, Lorek, inż. Bijasiewicz, Kancler, Kosmala i inni..

Po dyskusji zebrani uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum i podziękowanie za wytężoną i objektywną pracę. Budżet na 1935 r. uchwalony został w sumie 3.442,85 zł.

Na zasadzie dwuizbowości wybrany został zarząd podokręgu i wydział gier i dyscypliny, ustalony przez „komisję-matkę“.

Prezesem podokręgu wybrany został p. Wolski, p. Sadowski — wiceprezesem, p. Bluszcz — sekretarz, p. Oleksiak — skarbnik, p. Fuks — członek, p. Bitnerowski — kapitan sportowy. Zastępcy pp.: Bielecki i Piwnik.

Przewodniczącym wydziału gier i dyscypliny wybrany został p. Lorek.— Członkowie pp.: Koźlik, Strojczyk, Bronne i Szadokierski. Zastępcy pp.: Weber i Horzelski.

Komisja rewizyjna pp.: Południkiewicz, Binkiewicz, Rosół. Zastępcy pp.: Rozenzaft i Nawrocki.

Na zakończenie zebrani uchwalili wniosek na walne zebranie okręgu kieleckiego, aby siedzibę okręgu przenieść z Częstochowy do Sosnowca.

Pierwsze walki młodych bokserów z Zagłębia

W drugim dniu zawodów bokserskich p. n. „Pierwszy krok bokserski“ w Sosnowcu po zakończeniu walk eliminacyjnych odbyły się walki półfinałowe.

Wyniki walk w drugim dniu zawodów przedstawiają się następująco:

Waga piórkowa: Basista (P.K.S.) przegrał przez techn. k. o. w spotkaniu z Kopciem (Brynica), Naczyński (CKS) pokonał na pkt. Misztala (Unja).

Waga lekka: Brause (Arja) zwyciężył Witkowskiego (Sokół-Czeladź) przez techn. k. o. w III starciu.

Rambuszek (PKS) pokonał na pkt. Jegorowa (PKS) Karoliński (Unja) wygrał walkowerem spowodu niestawienia się zawodnika Kurdziela (PKS).

Waga półśrednia: Szlauer (CKS) pokonał swego kolegę klubowego, Bisteckiego przez techn. k. o. w III starciu. Bujak (Unja) wygrał przez techn. k. o. z Muchą (CKS) Banach II (PKS) zwyciężył na pkt. Omińskiego (PKS).

Waga średnia: Jeżowski (CKS) pokonał Sobolewskiego (niestow.) przez techn. k. o. w I starciu. Polak (PKS) zwyciężył na pkt. Kopcińskiego (Unja)

PÓŁFINAŁY.

Waga lekka: Marcinkowski (Strzelec) zwyciężył na pkt. Karolińskiego Rambuszek wygrał niezasłużenie na pkt. z Brausem (Arja).

Waga półśrednia: Bujak (Unja) pokonał na pkt. Godzwonia (Brynica). Banach II pokonał po ładnej walce Szlauera przez techn. k. o. w trzeciem starciu.

Waga średnia: Polak (PKS) po zaciętej walce wygrał na pkt. ze Spyrzyńskim (Sokół).

FINAŁY.

Wczoraj wieczorem odbyły się walki finałowe, które dały wyniki:

Waga papierowa: Wandersman (Arja) wygrał przez techn. k. o. w I rundzie ze Zgorzelskim (Strzelec).

Waga musza: Leizorgen (Arja) pokonał kolegę klubowego Topioła przez k. o. w I rundzie.

Waga kogucia: Florkiewicz (Strzelec) wygrał w III starciu przez dyskwalifikację Ligęzy (Policyjny).

Waga piórkowa: Kopeć (Brynica) wygrał w II starciu spowodu dyskwalifikacji Naczyńskiego (CKS).

Waga lekka: Brause (Arja) wygrał walkowerem spowodu niestawienia się zawodnika Marcinkowskiego (Strzelec).

Waga półśrednia: Banach II pokonał Bujaka (Unja) w II starciu przez k. o.

Waga średnia: Polak (PKS) w II starciu przez techn. k. o. pokonał Jeżewskiego (CKS).

Waga półciężka: Jaśniewicz (PKS) wygrał w I rundzie z Kitą (CKS).

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie pamiątkowych żetonów.

Na zakończenie odbył się mecz towarzyski pomiędzy Poilcyjnym (Sosnowiec) a częstochowską Makabią, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:5. Szczegóły meczu podamy w najbliższym numerze.

ŚLĄSK W LIDZE.

Wczoraj odbył się decydujący mecz o wejście do ligi pomiędzy K. S. Śląskiem (Świętochłowice) i Naprzodem (Lipiny).

Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1 (2:0), dzięki czemu klub ten awansował do ligi państwowej. Zawodom przyglądało się 8000 widzów.

WARTA — MAKABI 12:4.

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Warta poznańska pokonała warszawską Makabi w stosunku 12:4. Mecz odbył się w Warszawie.

X **Zagłębianka — „Zetka“ (Chorzów) 3:0.** Wczoraj na własnem boisku będzińska Zagłębianka, pokonała w spotkaniu towarzyskiem KS. „Zetka“ z Chorzowa w stosunku 3:0.

—oOo—

Ofiary

Dyrekcja i urzędnicy towarzystwa górniczo - przemysłowego „Saturn“ wpłacili na pomoc ofiarom powodzi w okresie od lipca do grudnia br. łączną sumę 11.700 zł., co stanowi 10 proc. miesięcznych poborów, zadeklarowanych na ten cel uchwałą walnego zebrania przedstawicieli urzędników towarzystwa „Saturn“ w dniu 25 lipca 1934 roku.

Robotnicy i woźni tegoż towarzystwa kopalń: „Saturn“, „Jowisz“ i „Mars“ oraz fabryki Portland - cementu „Saturn“ i kamieniołomu margłu cementowego „Spiny“ dali na tenże cel od pół do 1 proc. miesięcznych zarobków w przeciągu trzech miesięcy, ogółem 9.688.99 zł., razem więc pracownicy umysłowi i fizyczni towarzystwa górniczo - przemysłowego „Saturn“ złożyli na rzecz nieszczęśliwych ofiar katastrofy powodzi 21.388,99 złotych.

Pieniądze te zostały wpłacone w pięciu ratach do PKO. na konto Nr. 2200 ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Warszawie.

* * *

Do kasy chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr. 20 złożono ofiary na wieczerzę wigilijną dla najuboższych. Rodzina płk. K. Dauphina i Kazimierzostwo Zielińscy po zł. 50. p. Wincentyna Zarzycka zł. 20, p. Antonina Gostomska zł. 10, pp. Ignacostwo Korabjuszowie z Żarek i Józefostwo Olszewscy po zł. 5 Y. X. zł. 3.

HUMOR

SERCE KOBIETY.

Pani Irena, kobieta o gołębiem sercu, uczestniczy w polowaniu, ale widok ginącej od strzałów zwierzyny działa na nią okropnie.

W pewnej chwili zdenerwowana pani Irena woła łzawym głosem:

— Polowanie jest barbarzyństwewm Zwierzęnę powinno się zabijać przed polowaniem!

WIĘC KTO WŁAŚCIWIE?

Córeczka: — Tatusiu, przyszedł jakiś pan i chce pomówić z głową domu.

Ojciec: — Powiedz mamie.

Matka: — Powiedz służącej.

PUNKTUALNOŚĆ.

Pan Kaminerson od dwuch miesięcy szuka mieszkania.

Po długich tarapatach znalazł odpowiednie przy ul. Bagateli, nawprsot koszar wojskowych.

Pewnego razu spotyka go znajomy:

— No, jak tam? Zadowolony jesteś ze swego mieszkania?

— Bardzo, bardzo. Powiadam ci, nie ma to, jak mieszkać obok koszar. Wszystko jest jak w zegarku, punktualnie w oznaczonym czasie!

Moja córka naprzykład, wstaje razem z trębaczem, a wieczorem kładzie się spać z doboszem.



9.

Wszedł woźny i oznajmił:

— Sędzia śledczy pan Paweł de Gibray z panem podprokuratorem przyjechał i czeka na pana.

Przed gmachem stała karetka Bieneta i dwa fiakry, najęte przez brygadjera Fontaigne'a.

Gibrayowi opowiedziano wszystko w kilku słowach. Członkowie sądu i agenci rozlokowali się i pojechali do la Chapelle.

Na ulicy Ernestyny tłum nie tylko nie zmniejszył się, lecz nawet powiększył i bawił się rozmaitemi domysłami, w których nie było najmniejszego sensu.

Że spełnioną została zbrodnia, dowodziła tego obecność komisarza i sierżantów miejskich w domu utrzymującego powozy do wynajęcia, oraz aresztowanie woźnicy Cadeta.

Ale co to mogła być za zbrodnia? Czy Cadet był głównym winowajcą? A Wawrzyniec Binet czyż był wspólnikiem?

Podniecone wyobraźnie siliły się na rozstrzygnięcie tych pytań i oczywiście żadną miarą nie mogły.— Sierżanci miejscy postawieni przed bramą, z trudnością powstrzymywali coraz bardziej rosnący tłum ciekawych, z wielkiego ożywienia machający rękami, rozprawiających i wrzeszczących na całe gardło.

Nagle cisza nastała.

Z ulicy Dondeville wyjechały trzy karety i zmierzały przed dom, gromadą ludzi oblężony.

— Sąd jedzie — mówili ciekawi jeden drugiemu na ucho.

Tłum rozstąpił się, przepuścił karety przez bramę, która się też natychmiast otworzyła i zamknęła za niemi.

V.

Oględziny.

Tylko na chwilę tłum widział przybyłych i znów na ich rachunek oddawać się zaczął najfantastyczniejszym przypuszczeniom.

— To sam prefekt policji — mówili jedni.

— E, gdzie tam! minister sprawiedliwości! — zapewniali drudzy.

Domysły szły na wyścigi.

A tymczasem komisarz dzielnicy prędko wyszedł z mieszkania na spotkanie członków sądu

Przywitano go pochwałami za tak prędkie zawiadomienie sądu i prefekta.

— Za obowiązek uważałem sobie nie tracić ani minuty — odpowiedział — zbrodnia wydarzyła się wśród okoliczności osobliwych i dla tego śledztwo wydaje mi się pilnem.

— Gdzie ofiara? — zapytał prokurator.

— Proszę panów...

Komisarz zaprowadził członków sądu do karetki, przy której stało na straży dwuch sierżantów miejskich. Sam otworzył drzwiczki.

Wtedy ujrzano trupa w tej postawie, jaką żeśmy już opisali. Przy nim na ławeczce leżał kapelusz.

— Czy kto dotykał się trupa? — — zapytał sędzia śledczy.

— Nie — odparł komisarz — znajduje się on w takiem samem położeniu, jak go zobaczył stajenny pana Bienet, który otworzył karetkę, żeby ją, jak zwykle, wyczyścić.

— O której godzinie powróciła ta karetka?

— Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć, panie sędzio.

— Dlaczego?

— Dla bardzo prostej przyczyny. Woźnice moi biorą klucz od bramy, kiedy wyjeżdżają na noc. Wracając, wyprzęgają konia, zaprowadzają go do stajni, a sami odchodzą sobie, zamykając bramę.

— A czy jest tutaj woźnica, który jeździł tą karetką?

— Kazałem zaprowadzić go do cyrkułu przy ulicy Dondeville — odezwał się komisarz.

— Dobrześ pan zrobił! Czy wie, za co go aresztowano?

— Nakazałem nie mu o tem nie mówić.

— To roztropne z pańskiej strony. Czy protokuł zaczął już pan pisać?

— Tak, ale bardzo krótko, bo nie badałem. Oto jest.

Gibray przejrzał go.

— Zaczniemy — rzekł. — A ponieważ nie mam z sobą pisarza, poproszę sekretarza pańskiego.

— Jest on całkiem na usługi pańskie.

— Przedewszystkiem — mówił dalej sędzia śledczy — trzeba wyjąć trupa z karety i umieścić go w jakiej szopie.

Stajenny Franciszek przyniósł wiązkę słomy — rozesłał ją na ziemi podwórza, a dwaj agenci nie bez trudności wyjęli z kartki trupa, który zupełnie już zesztywniał. Położono ciało na słomie, w górę podniósłszy głowę, tak, ażeby można było dobrze przyjrzeć się rysom twarzy.

d. c. n

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.